

Prof. Dr hab. Anna Kwiatkowska

Instytut Psychologii PAN

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Łukasza Kmiotka,  
zatytułowanej

„Dwujęzyczność a tożsamość dwukulturowa. Akulturacja polskich  
emigrantów w krajach frankofońskich i studentów filologii romańskiej  
w Polsce”

[recenzja poprawionej wersji pracy]

I. UWAGI OGÓLNE

Praca doktorska pana Łukasza Kmiotka oparta jest na niezmiernie ciekawym i ambitnym projekcie badawczym. Pomysł, by powiązać język z tożsamością, wydaje się banalny i nie budzący wątpliwości – ktoś, kto posługuje się językiem polskim, jest Polakiem, a jeśli językiem francuskim, to jest Francuzem – to jednak bliższe wejrzenie w tę relację pokazuje, że nic nie jest oczywiste. Przede wszystkim, język może pełnić różne funkcje – komunikacyjne, ekspresyjne – i nie każda z nich ma charakter tożsamościowy, np. nie możemy na tej podstawie wnioskować o tożsamości osoby, gdy ta na prośbę o podanie jakichś informacji, odpowiada w określonym języku. Po drugie, tożsamość jednostki może być różnie zdefiniowana i nie zawsze język stanowi istotny element tej definicji. Nawet tożsamość kulturowa, o której mówi autor dysertacji, może być budowana na innych fundamentach niż język, może np. odnosić się do krajobrazu naturalnego (przyroda) lub stworzonego przez człowieka (architektura), do kuchni, sztuki itd. Ponadto tożsamość kulturowa nie musi być definiowana w kategoriach narodowych, choć taki sposób rozumienia tożsamości kulturowej jest dosyć powszechny (co prawda, kultury narodowe przestają być kategorią analityczną w badaniach międzykulturowych). W swojej pracy pan Kmiotek zawężył pojmowanie tożsamości kulturowej do tożsamości kulturowej aksjologicznej, czyli tożsamości opartej na wartościach narodowych. Ale i tu może czaić się pułapka, bo pula tożsamości cenionych i podzielanych przez członków danego narodu może być bardzo duża i zróżnicowana na tyle, że nie można być pewnym, które z nich stanowią wartości reprezentatywne, bądź osiowe dla danej kultury narodowej.

Piszę o tym, ponieważ uważam, że problem podjęty przez pana Kmiotka jest nie tylko ciekawy, ale i bardzo złożony. Dodatkowym atutem tej pracy, ale i komplikacją, jest rozszerzenie tematyki o dwujęzyczność i dwukulturowość. Co prawda, przesadą jest stwierdzenie autora, że „dwujęzyczność staje się normą”. Nie mniej jednak ruchy migracyjne na świecie i konieczność podjęcia trudu zaadaptowania się do kultury kraju goszczącego to poważne wyzwania, z którym powinni się zmierzyć psycholodzy kulturowi i międzykulturowi. Uwzględnić należy choćby takie pytania, jak np. kiedy i w jaki sposób doszło do przyswojenia drugiego języka, jaki status mają oba języki w danym społeczeństwie, jak biegle dana osoba posługuje się tymi językami itd. Dwukulturowość tożsamości z kolei stawia badacza przed problemami definicyjnymi, podobnie jak w przypadku jednej kultury, ale także przed problemem strukturalnym: jak tożsamość może być zorganizowana wokół dwóch kultur? Pan Kmiotek w swojej dysertacji stara się zmierzyć z tymi wyzwaniami.

Czy mu się udało? Z pewnością, praca posiada dużo walorów. Samo podjęcie tak ważnej problematyki – ważnej nie tylko z naukowego punktu widzenia, ale również społecznego, lokuje tę dysertację w obszarze dzieł godnych uwagi tych wszystkich, którzy interesują się akulturacją do życia w nowym kraju, zarówno teorią, jak i praktycznym wcielaniem dowodów naukowych w życie.

Chciałabym podkreślić fakt, że zajmując się dwukulturowością doktorant dobrał do kultury polskiej kulturę francuską. W psychologii międzykulturowej bowiem synonimem kultury Zachodu stała się kultura anglosaska, tak przynajmniej można wnioskować na podstawie ogromnej liczby opracowań teoretycznych i badań empirycznych poświęconych analizie relacji Wschód- Zachód. Stawianie kultury francuskiej (frankofonskiej) w centrum uwagi może wnieść nowy wgląd w problematykę akulturacji.

Wartość pracy upatruję także w zgromadzonej literaturze, analizowanej z kilku perspektyw teoretycznych, umożliwiającą zniuansowane przedstawienie zależności „język – tożsamość – kultura”, imponująca jest erudycja autora, pozwalająca na swobodne żonglowanie ideami, faktami, także na posługiwanie się opisami wydarzeń o mniejszym znaczeniu merytorycznym. O erudycji doktoranta świadczy też bogata bibliografia, zajmująca 22 strony. Obszerna literatura przedmiotu daje szansę na postawienie ciekawych pytań badawczych i proponuje oryginalne rozwiązanie problemów.

Doktorant zaprojektował i zrealizował dwa badania w kilku różnych środowiskach emigracyjnych i w Polsce, co było również trudnym przedsięwzięciem logistycznym. Docenić należy nowatorskie rozwiązania metodologiczne, jakie doktorant zastosował w swoim badaniu. Pan magister Kmiotek opracował własną metodę do badania kompetencji w obu językach: polskim i francuskim. Wprowadził badanie rozumienia tekstu francuskiego i polskiego ze słuchu oraz tłumaczenie tekstów polskich na francuski i odwrotnie. Na poczet ciekawych innowacji metodologicznych można zaliczyć także i to, że mgr Kmiotek badał (w pewnym sensie) równowagę metodologiczną trzech sposobów



operacjonalizacji tożsamości dwukulturowej: za pomocą kwestionariusza jawnej identyfikacji z wartościami kulturowymi (KWiSK Boskiego), metodą IAT – tożsamość utajona i metodą subiektywnego poczucia tożsamości (skala BII). Należy podkreślić, że doktorant również opracował oryginalny materiał do metody IAT.

W rezultacie podjętych wysiłków pan Kmiotek uzyskał ciekawe wyniki, do których zaliczyłabym nawet te, które nie potwierdzają założonych hipotez, natomiast zmuszają do zrewidowania utrwalonych poglądów i zastanowienia się „co dalej?”, a zwłaszcza „co dalej z metodologią badań międzykulturowych?”

Wymienione przeze mnie walory projektu doktorskiego, jego oryginalność conceptualna i metodologiczna oraz całość procedur podjętych w trakcie realizacji projektu, skłaniają do wniosku, iż projekt ten może być podstawą uzyskania stopnia doktora przez pana magistra Kmiotka.

Zanim jednak taki wniosek zostanie przeze mnie oficjalnie sformułowany, postaram się go lepiej uzasadnić przedstawiając uwagi szczegółowe w drugiej części recenzji.

## II. UWAGI SZCZEGÓŁOWE

Zacznę od spraw formalnych.

### 1. Struktura pracy, edycja, język

Praca doktorska pana Łukasza Kmiotka (ciągle!) robi wrażenie swoją objętością. Obejmuje 257 stron, po 31 wierszy każda (w poprzedniej wersji – 351 stron). Praca składa się z dwóch części - teoretycznej (118 stron) i empirycznej (110 stron) – podzielonych na sześć rozdziałów. Cztery pierwsze rozdziały (teoretyczne) poświęcone są budowaniu kontekstu teoretycznego badań własnych i obejmują następujące zagadnienia: teorie mono- i bilingwizmu w kontekście procesów emigracyjnych; tożsamość kulturowa i akulturacja; związek wartości z językiem; kultura francuska i jej obecność w Polsce. Rozdziały teoretyczne są poprzedzone wstępem, w którym Autor składa deklarację, iż praca będzie się opierała przede wszystkim na trójstopniowym modelu kultury Pawła Boskiego. Dwa kolejne rozdziały zawierają opis dwóch badań własnych. Po części empirycznej następuje obszerny spis literatury cytowanej (22 strony) i część „Załączniki”, w których autor zamieszcza formularze stosowanych narzędzi.

Z przyjemnością stwierdzam, że praca została wyedytowana bardzo starannie, zdecydowanie lepiej niż w poprzedniej wersji. Co prawda, Autor w dalszym ciągu ma kłopoty z interpunkcją, nie ma też pewności co do zasad pisania z dużej litery (np. nazw miesięcy, pisanie z dużej litery słów składających się na tytuł rozdziału, choć taki sposób pisania jest zarezerwowany w języku polskim dla tytułów czasopism), ale nie są to aż tak rażące błędy, by wpływały negatywnie na recepcję pracy. Żywy,

ekspresyjny język, jakim posługuje się Autor, z jednej strony podtrzymuje zainteresowanie pracą w trakcie czytania, ale z drugiej strony stwarza zagrożenie dla klarowności i precyzji wywodu, gdy np. Autor parafrazuje kilkakrotnie swoje własne stwierdzenie (by się nie powtarzać i nie zanudzać czytelnika?), stosuje niezupełnie trafne metafory (np. *...światopogląd głoszony przez własną kolebkę kulturową...* S.53), czy opowiada anegdoty. Rozbudowane przypisy (np. s. 43/44, s. 53) często (chyba w sposób niezamierzony przez Autora) funkcjonują w roli dystraktorów, odrywających czytelnika od śledzenia głównego wątku. Wydaje się, że jeśli jakaś informacja zasługuje na poświęcenie jej jednej trzeciej strony, to jest ona na tyle ważna, że powinna zostać włączona do głównego tekstu. A jeśli nie jest ważna, to można ją skwitować jednym lub dwoma zdaniem właśnie w przypisie. Piszę o tym z perspektywy przyszłej czytelniczki dzieła, które z pewnością zostanie opublikowane jako monografia, o ile dobrze odczytuję zamiary pana Łukasza Kmiołka.

Przejdę teraz do merytorycznego omówienia poszczególnych części dysertacji.

## **2. Wstęp teoretyczny**

Można przypuszczać, że głównym powodem, dla którego trójstopniowy model kultury Pawła Boskiego został uznany przez Autora za użyteczny element kontekstu teoretycznego dysertacji, jest fakt, że model ten identyfikuje trzy kategorie zjawisk, na których badacz może się skupić, analizując problemy dwujęzyczności i dwukulturowości. Są to symbole kulturowe, wartości i praktyki kulturowe oraz język. Autor nie pisze wprost, jakie relacje miałyby zachodzić między konstruktami obecnymi w modelu Boskiego, poza stwierdzeniem, że *język współwystępuje ze sferą symboliczną i wartościami i praktykami*, s. 10 (być może model tego nie precyzuje, chociaż jest jakaś sugestia w określeniu „słoje”, czy „warstwy”); w ten sposób daje sobie prawo do postawienia pytania badawczego o kształt zależności między językiem a wartościami. Można powiedzieć, że Doktorant zmierza do empirycznej weryfikacji teoretycznego modelu Boskiego.

Tak więc pierwszy rozdział poświęcony jest językowi i, jak głosi tytuł, dotyczy mono- i bilingwizmu w kontekście procesów emigracyjnych, ale nie tylko. Autor prowadzi rozważania na temat nabywania kompetencji w zakresie pierwszego i drugiego języka, prowadzące do dwujęzyczności. Przytacza kilka teorii bilingwizmu, analizuje też koszty i zyski dwujęzyczności wśród emigrantów. Można odnieść wrażenie, że rozdział ten jest w pewnym sensie wprowadzeniem w problematykę związków języka z tożsamością i wartościami, ponieważ konstruowany jest w nie dość rygorystycznym stylu, przewidzianym dla dysertacji naukowych w naszej dziedzinie. Świadczą o tym analizy - prowadzone na materiale anegdotycznym - dylematów tożsamościowych pisarzy tworzących w dwóch językach. Z kolei, skądinąd bardzo ciekawa dyskusja, bazująca m.in. na pracach Anny Wierzbickiej, dotycząca dwukierunkowych zależności między językiem a wartościami i budowaną na nich



tożsamością, zawiera pojęcia i terminy, które są definiowane dopiero w kolejnym rozdziale. Mam tu na myśli pojęcie tożsamości.

„Tożsamość kulturowa i akulturacja” to tytuł rozdziału drugiego. Poszukiwanie najlepszej definicji pojęcia tożsamości Autor rozpoczyna od dzieł św. Augustyna, co wydaje się zabiegiem dość oryginalnym (rzadko sięgamy tak daleko do przeszłości), jednak zgrabnie wpisuje się (wraz z cytataми z JP II w dalszej części pracy) w aktualną politykę ministerstwa edukacji i nauki. W podrozdziale pod wielce obiecującym tytułem „Tożsamość: podstawowe definicje” Autor skupia się na tożsamości osobistej, czyli definiowaniu siebie jako jednostki (choć nie używa tego terminu) i gładko przechodzi w kolejnym podrozdziale do koncepcji tożsamości społecznej, czyli definiowaniu siebie jako członka społeczności i kulturowej („Tożsamość społeczna a kulturowa”). Omawiając koncepcję tożsamości społecznej Autor sięga do klasyków (Tajfel i Turner), ale głównie omawia znane w polskiej literaturze prace Marii Jarymowicz i jej zespołu.

Konceptualizacjom tożsamości społecznej zarzuca się akulturowość, czyli brak odniesienia do kultury, pisze pan Kmiotek. Cytuje też Pawła Boskiego (s. 52): *Kultura ma to do siebie, że stroni od wszelkich prób formowania sztywnych ram członkostwa grupowego. Zwolennicy czy też przeciwnicy jakiegokolwiek idei nie tworzą konieczności grup członkowskich, choć mogą, lecz są depozytariuszami, nosicielami wartości i przekonań....*(s.52). Zgodzę się z tezą o akulturowości przypisywanej koncepcjom tożsamości społecznej, jak i z tezą o braku sztywnych granic w przypadku tożsamości kulturowej, ale nie bez zastrzeżeń. Otóż powyższa argumentacja nie uwzględnia koncepcji autorstwa Marii Jarymowicz (2015)<sup>1</sup>, która wprowadza podział na doświadczeniowe i pojęciowe podstawy tożsamości społecznej, umożliwiające tworzenie form atrybucyjnych i aksjologicznych. Te ostatnie odnoszą się do wspólnot obejmujących ludzi wyznających wspólne wartości, wartości nieograniczone do zbiorów wartości podzielanych przez wspólnoty narodowe, ani przez wspólnoty definiowane przez inne sztywne kategorie społeczne. Jarymowicz postuluje więc wysoce inkluzywny typ tożsamości społecznej, włączającej również tożsamość kulturową, opartą na wartościach narodowych.

Co do przekonania o „nietworzeniu sztywnych ram członkostwa grupowego” przez kulturę, śmiem sądzić, że w wielu przypadkach może być ono idealistyczną iluzją. Czyż bowiem jest fakt, że badania realizowane przez pana Kmiotka odwołują się do podziału na kulturę polską i kulturę francuską, na My-ceniący-takie-wartości i Oni-ceniący-inne-wartości, jak nie stawianiem granic między My i Oni, a wraz z tym: My-lepsi i Oni-gorsi?

---

<sup>1</sup> Jarymowicz, M. (2015). Mental barriers and links connecting people of different cultures: Experiential vs. conceptual bases of different types of the We-concept. *Frontiers in Psychology*, 6. doi:10.3389/fpsyg.2015.01950

Zresztą, w definicji tożsamości kulturowej przyjętej przez Chinga Wana i Pony Chew (2013)<sup>2</sup> jest miejsce na etykietkę, którą jednostka przypisuje sobie wraz z nabyciem wiedzy kulturowej i nawiązywaniem relacji w sieci społecznej, właściwej dla danej wspólnoty kulturowej. Etykieta służy m.in. do identyfikowania siebie (nas) w odróżnieniu do innych.

Koncepcja tożsamości społecznej, nawet w klasycznym jej wydaniu, nie jest przeszkodą w badaniu tożsamości podwójnej czy wielokulturowej, jak sądzi Autor (s.53). Tożsamości wielokategorialne zostały dobrze rozpoznane m.in. przez autorów takich jak Crisp i Hewstone (2006)<sup>3</sup>

Wydaje się, że problem podobieństw i różnic w konceptualizacji tożsamości społecznej i kulturowej oraz braku przydatności tego pierwszego konstruktu w projekcie badawczym wymaga głębszej refleksji Doktoranta, na rezultaty której bardzo liczę (podczas obrony pracy doktorskiej!).

W części poświęconej tożsamości kulturowej Autor omawia koncepcję Pawła Boskiego, z której wynika, że tożsamość to relacja człowieka do trzech elementów kultury: symboli kulturowych, języka oraz wartości i praktyk kulturowych. Nabywanie kompetencji w zakresie wymienionych elementów należących do drugiej kultury to proces akulturacji, co w rezultacie sprzyja stawianiu się osobą o tożsamości dwukulturowej, pisze Doktorant.

Najciekawszy i najlepiej napisany, moim zdaniem, jest rozdział trzeci pod tytułem „Związek wartości z językiem”. Autor dokonuje przeglądu teorii i badań dotyczących relacji między językiem i wartościami u osób jednojęzycznych i u osób dwujęzycznych. Pozwala mu to na stworzenie właściwych ram teoretycznych do postawienia pytań badawczych i hipotez w swoim projekcie doktorskim.

W ostatnim rozdziale teoretycznym Autor opisuje „Kontekst kulturowy programu badawczego”. Mowa jest o „Kulturze francuskiej i jej obecności w Polsce”. Omawiając specyfikę migracji Polaków do Francji i Belgii Autor eksploruje problemy akulturacyjne Polaków i nabywanie kompetencji kulturowych, w tym językowych. Analizuje także obecność (a raczej nieobecność) kultury francuskiej we współczesnej Polsce. Bardzo interesujące i ważne z punktu widzenia problematyki pracy jest opisanie różnic kulturowych między Francją i Polską. W tym miejscu oczekiwałabym pogłębionej analizy polskich wartości kulturowych, a przede wszystkim podania przekonujących argumentów za uznaniem humanizmu jako wartości trzonowej polskiej. Wydarzenia w naszym kraju w ciągu kilku

---

<sup>2</sup> Wan, C., & Chew, P. Y.-G. (2013). Cultural knowledge, category label, and social connections: Components of cultural identity in the global, multicultural context. *Asian Journal of Social Psychology*, 16, pp. 247–259. doi:10.1111/ajsp.12029

<sup>3</sup> Crisp, R. J., & Hewstone, M. (Eds.). (2006). *Multiple social categorization. Processes, models and applications*. Hove & New York: Psychology Press.



ostatnich lat dowodzą, że jeśli nawet cenie tej wartości odróżniało kiedyś Polaków od nie-Polaków, to pozycja tej wartości zdecydowanie spadła. Utrzymywanie, że polski katolicyzm, nauki Jana Pawła II, czy historia polskiej szlachty i polskich chłopów to źródła afirmacji humanizmu w kulturze polskiej, brzmi dzisiaj fałszywie (s. 113/114). Chyba, że było inaczej, gdy Doktorant prowadził swoje badania.

Część teoretyczną kończy podrozdział zawierający pytania badawcze. Są to pytania o kompetencje językowe, o rolę kontekstu akulturacyjnego, o istnienie zależności liniowej między kompetencjami językowymi a dwukulturową tożsamością aksjologiczną, między kompetencjami językowymi a formami dwukulturowej tożsamości oraz o mechanizm przełączania kodów kulturowych.

Podsumowując, zapoznanie się z częścią teoretyczną rozprawy każe sądzić, że autor porusza się w obszarze wyznaczanym przez następujące ogólne konstrukty teoretyczne: język, tożsamość i kultura. Na poziomie bardziej konkretnym są to m.in.: kompetencja językowa, mono- i dwujęzyczność, tożsamość językowa, tożsamość kulturowa, tożsamość aksjologiczna, tożsamość dwukulturowa, akulturacja do kultury francuskiej (frankofońskiej). Nie zawsze precyzyjnie używane i nie zawsze definiowane zgodnie z klasycznymi zasadami (definiendum, definiens etc.). Poszczególne tematy mogły być prezentowane w innym porządku, czy w mniejszym stopniu obarczone wątkami pobocznymi, zaburzającymi czasem logikę wyводу, i mechanicznie zwiększając objętość dysertacji. Jednak owe mankamenty stają się zaledwie mankamentami, gdy zestawimy je z poziomem czytania Doktoranta w tzw. literaturze przedmiotu i w literaturze „spoza przedmiotu”. I to należy docenić.

### **3. Część empiryczna**

W odpowiedzi na pytania badawcze przedstawione w poprzedniej części pracy został zrealizowany projekt badań, podzielony na dwa „etapy”, jak określa je Doktorant. Etap pierwszy obejmuje badania przeprowadzone we Francji z udziałem pierwszego i drugiego pokolenia emigrantów, także w Belgii – z udziałem młodzieży z rodzi emigranckich oraz w Polsce, z udziałem studentów Uniwersytetu Wrocławskiego. Etap drugi to eksperyment tożsamościowo-językowy, w którym Doktorant wykorzystał metodę IAT. Badanie to zostało przeprowadzone w Polsce z udziałem studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Recenzując poprzednią wersję pracy, miałam zastrzeżenia i uwagi krytyczne przede wszystkim do części empirycznej, a zwłaszcza do badań składających się na pierwszy etap: do sposobu formułowania hipotez, prezentacji zmiennych i narzędzi, prezentacji wyników. Muszę przyznać, że prawie wszystkie uwagi zostały uwzględnione, a błędy naprawione, co więcej, nawet krytyczne komentarze zostały przez Doktoranta niejako „zinternalizowane”. Tym samym niewiele zostaje do skomentowania, poza ogólnie pozytywną oceną projektu badawczego, a zwłaszcza innowacyjnej metodologii, o czym pisałam w pierwszej części recenzji.

Co prawda, niektórych problemów nie da się już rozwiązać, jak np. kwestii wątpliwej porównywalności badanych grup w etapie pierwszym. Ale przynajmniej Doktorant ma świadomość istnienia takiego problemu. Badane grupy różniły się bowiem pod względem wieku, proporcji płci ekspozycji na język francuski, także pod względem statusu społecznego, co może utrudniać interpretację różnic na poziomie zmiennych zależnych. Moje wątpliwości budziło także włączenie do badania studentów polskich studiujących romanistykę jako grupy porównawczej. Miałam również zastrzeżenia do niektórych narzędzi.

Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na niedopuszczalne używanie kategorii przyczynowo-skutkowych w formułowaniu hipotez w badaniu pierwszym (s.120/121), ponieważ porównawczy charakter badania (testowanie różnic międzygrupowych) nie pozwala na orzekanie o wpływie jednej zmiennej na inne. O „wpływie” można mówić w badaniach prowadzonych w paradygmacie eksperymentalnych, gdy zachodzi manipulacja zmienną niezależną.

#### **Podsumowując:**

Podtrzymuję swoją opinię wyrażoną na początku recenzji. Uważam, że pan mgr Łukasz Kmiotek opracował oryginalny projekt badawczy nastawiony na rozwiązanie ważnego problemu naukowego dotyczącego relacji między językiem i tożsamością osób dwukulturowych. W pracy nad projektem wykorzystał obszerną literaturę przedmiotu. W dwóch badaniach zaproponował ciekawe rozwiązania metodologiczne, prowadzące do uzyskania interesujących wyników. Zakładane cele badawcze projektu zostały osiągnięte. Doktorant udowadnia, iż posiada wystarczające przygotowanie teoretyczne i kompetencje metodologiczne do prowadzenia samodzielnych badań naukowych.

#### **KONKLUZJA**

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Łukasza Kmiotka zatytułowana *Dwujęzyczność a tożsamość dwukulturowa. Akulturacja polskich emigrantów w krajach frankofońskich i studentów filologii romańskiej w Polsce* spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim określone w ustawie o tytule i stopniach naukowych z 14 marca 2003 roku wraz z uzupełnieniami zawartymi w Ustawie: Prawo o Szkolnictwie Wyższym z 27 lipca 2005 roku.,

W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie mgr. Łukasza Kmiotka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Anna Kwiatkowska

9 listopada 2020 r.